

Sygn. akt I ACa 527/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zygmunt Drożdżejko

Protokolant: Edyta Sieja

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K., A. K.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę z żądaniem ewentualnym zapłaty

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 grudnia 2022 r. sygn. akt I C 755/21

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że datę „22.04.2021” zastępuje datą „12.01.2022” i oddala roszczenie o zasądzenie odsetek od dnia 22.04.2021 r. do dnia 12.01.2022 r.;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. łącznie na rzecz powodów A. K. i W. K. kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia prawomocności punktu 3 niniejszego wyroku do dnia zapłaty, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 527/23**

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 grudnia 2023r.

**Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2022r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu ustalił, że nie istnieje pomiędzy powodami A. K. i W. K. oraz pozwanym (...) Bank (...) SA z/s w W. stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego (...) /ze zmiennym oprocentowaniem nr (...) (...) z dnia 19.05.2008 (I); zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z/s w W. na rzecz powodów A. K. i W. K. łącznie kwotę 225 140,90 zł (dwieście dwadzieścia pięć tysięcy sto czterdzieści złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem spłat jakich dokonali w okresie od 15.07.2011 do 15.01.2021 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22.04.2021 roku do dnia zapłaty (II); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (III); zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z/s w W. na rzecz powodów A. K. i W. K. solidarnie kwotę 13 161,99 (trzyście trzydzieści jeden złotych i dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za**

***opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (IV).***

***Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy:***

W 2008 roku pozwany Bank (...) SA oferował swoim klientom pożyczki i kredyty w PLN oraz pożyczki i kredyty w walutach wymiennalnych m.in. w CHF, Euro USD. W pozwanym Banku dla klientów zainteresowanych kredytami w walucie wymiennalnej dostępna była informacja o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców. W informacji tej scharakteryzowano kredyty walutowe, opisano na czym polega ryzyko walutowe kursowe oraz ryzyko zmiany stopy procentowej oraz w jaki sposób zobowiązanie z tych kredytów przeliczne jest na PLN. Zawarto też tam informacje kiedy zastosowanie znajduje kurs kupna, a kiedy sprzedaży waluty obcej, informując, że może to stanowić dodatkowy koszt kredytu. W informacji wskazano, że zmiana kursu walutowego powoduje zmianę całego kapitału kredytu wyrażonego w PLN. Zmiana kursu waluty i stopy procentowej może doprowadzić do tego, że początkowo tańszy kredyt może stać się znacznie droższy w obsłudze. Informacja zawierała też wykres zmiany kursu złotego do CHF w latach 2000-2007, ze wskazaniem niewielkich wahań. Od 27.07.2004 roku w pozwanym Banku istniał regulamin zawierania i wykonywania umów negocjowanych, natychmiastowej wymiany walut. W dniu 7.04.2008 roku pozwany Bank wprowadził pisemną procedurę produktową „Kredyt hipoteczny (...) ze zmiennym oprocentowaniem”, zgodnie z którą w pierwszej kolejności proponowano klientowi kredyt w PLN. Jeśli odrzucił taką ofertę przedstawiano mu ofertę w walucie wymiennalnej. W takim przypadku odbierano oświadczenie, że klient nie skorzystał z przedstawionej mu w pierwszej kolejności przez Bank oferty w walucie wymiennalnej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennalnej, polegającego na tym, iż w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażona w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej, kredyt/pożyczka jest wypłacony po kursie kupna dla dewiz, w przypadku spłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej kredyt/pożyczka jest spłacany po kursie sprzedaży Klient oświadczał też, że został poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym, na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu/pożyczki, które spowoduje wzrost raty spłaty. Klient oświadczał, że ponosi ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych. Oświadczał też, że został poinformowany, iż w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymiennalnej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA). Powodowie małżonkowie A. K. i W. k.potrzebowali środków na rozbudowę i remont domu mieszkalnego. Zwrócili się do pozwanego Banku, lecz uzyskali tam informację, że nie posiadają zdolności kredytowej na udzielenie kredytu w PLN na wnioskowaną kwotę ok.300 000 zł. Podano im natomiast, że posiadają zdolność kredytową na kredyt denominowany co CHF. Pracownik Banku rekomendował taki typ kredytu, wskazując na stabilność CHF oraz niższe raty do spłaty niż w przypadku kredytów złotych. Powodowie po zapoznaniu się z ofertą Banku, wnioskiem o udzielenie kredytu z dnia 05.05 2008 r., zwrócili się o udzielenie kredytu w wysokości 208 931 zł na dokończenie budowy domu, 37 763 zł na spłatę innych zobowiązań i 49106,00 zł na inny cel. Jako walutę kredytu wskazali: frank szwajcarski (CHF). Powódka A. K. jest pielęgniarką, w chwili zaciągania kredytu pracowała w prywatnej firmie (...)sp. z o. o., powód był mechanikiem samochodowym i pracował za granicą. W chwili zaciągania kredytu mieszkali u teściów. W domu remontowanym zamieszkali niedawno, bo tak długo trwał remont. Powodowie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczyli, że: nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennalnej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennalnej, polegającego na tym, iż w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażona w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej, kredyt/pożyczka jest wypłacony po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA), w przypadku spłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej kredyt/pożyczka jest spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA). Ponadto oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym, na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu/pożyczki, które spowoduje wzrost raty spłaty. Oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych i zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu/pożyczki

udzielanej w walucie wymienialnej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone w Tabeli kursów (...)). Wniosek o udzielenie kredytu powodów został pozytywnie zaopiniowany przez Bank, który ocenił zdolność kredytową powodów. Umowa składała się z dwóch części: Części Szczegółowej Umowy (CSU) i Części Ogólnej Umowy (COU), które w sposób łączny określały strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron-§ 1 ust 2 CSU. Część Szczegółowa zawierała indywidualnie uzgodnione przez strony umowy warunki. Zgodnie z § 1 ust 1 CSU na warunkach określonych w umowie (...) SA udzielił powodom jako kredytobiorcy określonego poniżej kredytu mieszkaniowego. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 147 680,06 CHF -§ 2 ust 1 CSU. Przeznaczenie kredytu określono na potrzeby własne- rozbudowa domu jednorodzinne na nieruchomości i spłatę kredytu gotówkowego udzielonego przez Bank (...)w K. § 2 ust 2 i 3 CSU. Kredytu udzielono na 372 miesiące do dnia 15.05.2038 roku- §2 ust 4 CSU. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie w stosunku rocznym wynosiło 5,8983 %-§ 2 ust 8 CSU. Stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,7783 %, marża (...) SA 2,22 %, oprocentowanie kredytu w dniu sporządzenia umowy w stosunku rocznym wynosiło 5,7417%, roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień sporządzenia umowy wynosiła 29%-§ 2 CSU. Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 18478.36 zł, prowizja wynosiła 0,95% kwoty kredytu, szacunkowa wysokość kosztu który kredytobiorca miał ponieść z tytułu odsetek wynosił 8710.57 CHF-§ 3 CSU. Zgodnie z § 4 ust 1 CSU docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu była: hipoteka zwykła na nieruchomości obj KW (...) w H. w kwocie 147 680,06 CHF i hipoteka kaucyjna na tej samej nieruchomości do kwoty 42 900 CHF oraz przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia nieruchomości oraz przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzony przez ubezpieczyciela, przy czym suma ubezpieczenia nie mogła być niższa niż wartość aktualnego zadłużenia z tytułu kredytu udzielonego przez Bank. Zgodnie z § 6 ust 1-3 CSU wypłata kredytu następowała w transzach w terminie do dnia 15.05.2009 roku przelewem na rachunek kredytobiorcy. Według § 7 ust 1 i 4 oraz pkt 5 CSU kredytobiorca był zobowiązany spłacić zobowiązanie w całości w terminie do dnia 15.05.2039 roku. Spłata kredytu następowała w ratach kapitałowo-odsetkowych (annuitetowych). Środki pieniężne na spłatę kredytu były pobierane z rachunku bankowego powodów w PLN. Spłata raty kredytu następowała w dniu 15-tego każdego miesiąca. Według § 11 ust 2 CSU kredytobiorcy oświadczyli, że został poinformowany, że ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegającego na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu, stopy procentowej polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Według § 1 ust 9 COU rachunek techniczny oznaczał, rachunek bankowy prowadzony w walucie kredytu należący do kredytobiorcy. Według § 1 ust 10 COU rachunek walutowy to rachunek bankowy, na którym gromadzone były środki pieniężne w walutach wymienialnych płatne na żądanie, należący do kredytobiorcy. Według § 1 ust 11 COU ROR był to rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy należący do kredytobiorcy. Według § 1 ust 12 b COU stawka referencyjna oznaczała wartość stawki referencyjnej w zależności od wybranej waluty, LIBOR dla franka szwajcarskiego dla międzybankowych depozytów miesięcznych (LIBOR 3M). Według § 1 ust 14 COU Tabela Kursów była to Tabela Kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej banku. Bank stawił kredyt albo pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorcy w terminie 3 dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez niego warunków kredytu z zastrzeżeniem ust 4. Wypłata kredytu była dokonywana jednorazowo albo w transzach na rachunek o którym mowa w § 6 ust 3 CSU zgodnie ze złożoną przez kredytobiorcę dyspozycją wypłaty- § 3 ust 1 i 5 COU. Zgodnie z § 4 ust 1 COU kredyt był wpłacany w walucie wymienialnej na sfinansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, a w walucie polskiej na sfinansowanie zobowiązań w RP. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosowano kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów. W przypadku wypłaty kredytu lub transzy w walucie wymienialnej innej niż waluta kredytu, stosowano kurs kupna/sprzedazy dla dewiz obowiązującej w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego-według aktualnej tabeli kursów § 4 ust 2-3. (...) SA pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwsze i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży Banku. Pierwszy okres obowiązywania stawki referencyjnej mógł być krótszy i rozpoczynał się w dniu wypłaty kredytu lub pierwszej transzy. Koniec pierwszego okresu obowiązywania stawki referencyjnej przypadał w dniu poprzedzającym ostatni dzień wymagalności kredytu i odsetek przed upływem pierwszego trzymiesięcznego

okresu obowiązywania stawki referencyjnej. Kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej kończyły się w dniu poprzedzającym dzień, który odpowiadał dniowi, w którym rozpoczął się poprzedni trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej z uwzględnieniem zasad liczenia terminów oznaczonych w miesiącach, przewidzianych w przepisach k.c. Zmiany stawki referencyjnej następowały w dniu wymagalności spłaty raty kredytu i odsetek-§ 6 COU. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej Bank posługiwał się stawką LIBOR lub EUROLIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do 4 miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej dla danego dnia, do wyliczeń stopy procentowej stosowano odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego dzień, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EUROLIBOR. Za dzień braku notowań stawki uznawano ponadto dzień uznany za wolny od pracy na terenie RP. Wzrost stawki referencyjnej wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych- §7 COU. Według § 10 ust 1 COU RRSO, o którym mowa w § 2 pkt 10 CSU została wyliczona na podstawie wielkości wyrażonej w walucie kredytu. Według § 10 ust 2 COU RRSO, opata przygotowawcza, z § 3 ust 1 pkt 1 CSU oraz koszty z § 3 CSU wyrażone w walucie polskiej zostały przeliczone na równowartość w walucie kredytu przy zastosowaniu obowiązującego w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym banku kursu sprzedaży dla dewiz zgodnie z aktualną tabelą kursów. Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następowała w drodze potrącenia przez bank wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym prowadzonym przez bank-§ 21 ust 1 COU. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR, rachunku walutowego lub rachunku technicznego, kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia w tym dniu, o którym mowa w § 7 ust 5 CSU środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu-§ 22 ust 1 COU. Zgodnie z §22 ust 2 COU w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z: 1) ROR środki z rachunku były pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielono kredytu, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU według aktualnej Tabeli kursów, 2) rachunku walutowego środki z rachunku były pobierane: a) w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielono kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 4 CSU, według aktualnej Tabeli kursów. 3) rachunku technicznego środki z rachunku były pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, były przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów. Według § 25 COU zmiana numeru rachunku, o którym mowa w § 7 ust. 4 (dotyczący spłaty kredytu) CSU, nie wymagała zmiany umowy. Według § 32 ust 1 -2 COU niespłata przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez bank przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu o którym mowa w § 7 ust 5 CSU według aktualnej tabeli kursów. Brak środków na rachunku o którym mowa w § 7 ust 4 CSU w terminie o którym mowa w § 7 ust 5 CSU wywoływało skutek w postaci niespłacenia raty kredytu lub wynikającego z umowy zadłużenia. Według § 36 ust 1 pkt 1 COU jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następowała w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej kwota wpłaty była przeliczana na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą kursów. Według § 51 COU pożyczkobiorcy odpowiadali solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy. Harmonogram spłat powodowie otrzymali w CHF, w tej walucie podawano też saldo kredytu. Powodowie zobowiązali się do spłaty rat kredytu z odsetkami w walucie PLN poprzez wskazany w umowie rachunek bankowy w PLN. W dacie zawierania umowy powodowie w rzeczywistości nie mieli możliwości wyboru spłaty rat poprzez rachunek walutowy. Nie posiadali wtedy takiego rachunku w pozwanym Banku i nikt nie proponował im by taki rachunek założyli. W wykonaniu umowy bank wypłacił powodom w sumie 289 889,79 zł w 4 transzach. Dnia 28.05.2008 roku wypłacono 66339,20zł ( jako równowartość

18418.28 CHF po kursie 2,0503 zł), 37763 zł ( jako równowartość kwoty 2774,22 CHF po kursie 2,0503 zł), dnia 23 lipca 2008r.97125zł ( jako równowartość kwoty 50 000 CHF po kursie 1,9425), dnia 02 września 2008 r 88 662,59 zł ( jako równowartość kwoty 43483,37 CHF po kursie 2,0390 zł). Powodowie będąc małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej do 5.10.2011 roku spłacali raty kredytu przez rachunek bankowy w PLN. Od dnia 15 lipca 2011r. do 15.012021r. powodowie uiścili na rzecz banku 225140.90 zł. Pismem z dnia 12.03.2021 roku, które Bank otrzymał 22.03.2021 roku powodowie złożyli reklamację, podważając ważność umowy kredytu i wskazując na abuzywny charakter niektórych postanowień umownych. Wezwali Bank do niezwłocznej zapłaty kwot 283 775,77 zł. Bank nie uwzględnił zadań powodów odpowiadając pismem z dnia 13.04.2021 roku.

### ***Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy.***

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o w/w dokumenty przedstawione przez strony, których moc dowodowa nie budziła wątpliwości Sądu. Zeznania powodów A. K. i W. K. Sąd w pełni podzielił jako logiczne i szczerze. Powodowie nie tworzyli faktów do stanu prawnego, zwłaszcza jak czegoś nie byli pewni czy też nie pamiętali. Przyznawali fakt nawet te niewygodne dla siebie. Nie znalazł podstaw do ich kwestionowania. Sąd pominął na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 kpc jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy prywatną opinię dr T. dyrektora zarządzającego i kierującego pionem finansowania nieruchomości. Zeznania świadka I. W. Sąd podzielił tylko częściowo. Świadek podkreślił, że z ramienia Banku zawierała umowy, ale w różnych latach odbywało się to różnie. Powodów nie kojarzy osobiście. Była w stanie sobie przypomnieć tylko ogólne założenia nie brała udziału w negocjacjach, a powodów nie pamiętała. Sąd wprawdzie zlecił opinię biegłemu celem wyliczenia wysokości spłat rat kredytu w okresie za który ich zwrotu domagają się powodowie według kursu NBP obowiązującego w chwili spłaty poszczególnych rat, jednak ostatecznie okazała się ona zbyt techniczna dla rozstrzygnięcia z powodów, o których będzie mowa niżej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Dochodzone roszczenie główne o ustalenie nieistnienia umowy i zapłatę powodowie wywodzili z umowy Kredytu hipotecznego (...) ze zmiennym oprocentowaniem nr (...) (...) z dnia 19.05.2008 roku, w ramach której Bank udzielił im kredytu denominowanego CHF w kwocie 147680,06 CHF na okres do 15.05.2039 roku na sfinansowanie remontu i rozbudowy domu mieszkalnego i inne cele. Ewentualne roszczenie o zapłatę powodowie wiązali natomiast z abuzywnością konkretnych postanowień umownych. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że w razie zgłoszenia roszczeń ewentualnych, w razie uwzględnienia roszczenia zgłoszonego na pierwszym miejscu- tak jak w niniejszej sprawie, o czym w dalszej części uzasadnienia - Sąd nie orzeka o tym zgłoszonym na drugim miejscu. Na wstępie należało podkreślić, że w zakresie żądania zapłaty powodów jako małżonków pozostających we wspólności ustawowej małżeńskiej nie zachodziła po ich stronie solidarność wynikająca z czynności prawnej, ponieważ dochodzili zwrotu świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia a nie z wykonania umowy. Art. 30 § 1 k.r.o. wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. Powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są uprawnieni do domagania się wierzytelności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności. Ponadto według ugruntowanego orzecznictwa świadczenie w takich okolicznościach zasadza się do niepodzielnej ręki małżonków. Pomimo innego stanowiska powodów, Sąd uznał, że łącząca strony umowa kredytu była tzw. kredytem denominowanym frankiem szwajcarskim. Tego typu umowa charakteryzuje się przede wszystkim tym, że kwota środków oddanych do dyspozycji kredytobiorcy przez bank wyrażona jest w umowie w CHF, zaś ich wypłata następuje w PLN według określonego kursu walut. Spłata kredytu następuje również w złotówkach w odniesieniu do wysokości rat określonych we frankach szwajcarskich, stosownie do kursu tej waluty z dnia zapłaty. Zawarcie umowy kredytu denominowanego jest aktualnie zdefiniowane w ustawie prawo bankowe. Zawarcie tego typu umowy było też możliwe w 2008 roku, chociaż ustawodawca polski nie definiował wtedy takiej umowy. Była to wówczas umowa nienazwana, ale ważna na gruncie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego. O walutowym charakterze umowy świadczy zastosowane oprocentowanie z odwołaniem się do stawki LIBOR a nie WIBOR. Należało też podkreślić, że w świetle orzecznictwa TSUE dotyczącego wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG zawartej m.in. w wyroku C-260/18 jeżeli sąd krajowy uzna, że umowa łącząca

konsumenta z Bankiem upada, skutek taki nie może mieć miejsca jeżeli jest to sprzeczne z wolą konsumenta. Jeżeli sąd, w oparciu o obiektywne kryteria oceni, że umowa nie może być dalej wykonywana, konsument powinien mieć zapewnioną możliwość wypowiedzenia się w kwestii tego, czy życzy sobie zapobiegnięcia upadkowi umowy, czy też jego wolą jest uznanie umowy za nieważną. Również w sprawie C-118/17 TSUE wyraźnie wskazał, że zastąpienie klauzul nie ma miejsca, gdy utrzymanie umowy w mocy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta (pkt 55). W toku niniejszej sprawy na rozprawie w dniu 12.01.2022 roku-k.96 powodowie zostali pouczeni o skutkach upadku umowy, ale oboje podkreślili, że mają pełną świadomość, że na wypadek stwierdzenia nieważności umowy Bank będzie miał prawo zwrotu kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Mimo to podtrzymali powództwo. Zatem należało przyjąć, że byli świadomi wszystkich konsekwencji płynących z nieważności umowy kredytu i przyjmowali, że takie rozstrzygnięcie jest dla nich korzystne.

Interes prawny w ustaleniu nieważności:

Zdaniem Sądu powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności, a zatem nie istnienia w/w umowy kredytu wynikający z art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak zdaniem tutaj Sądu ustalenie nieistnienia- ściślej nieważności umowy kredytu dotyczy nie tylko okresu wcześniejszego, ale również całego okresu późniejszego niż data wyrokowania, aż do dnia zakończenia obowiązywania wiążącej strony umowy kredytu. Ewentualne uwzględnienie żądania o ustalenie ukształtowałoby sytuację prawną obu stron stosunku prawnego, wyjaśniając jednocześnie ostatecznie treść umowy łączącej strony, co z kolei przełożyłoby się na wzajemne obowiązki stron. Ponadto wierzytelność Banku o zwrot udzielonego kredytu zabezpieczona została hipoteką na nieruchomości. W przypadku zaś stwierdzenia nieważności umowy byłaby to podstawa do wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej jako prawa akcesoryjnego w stosunku do wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie. Samo też istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (podobnie Sąd Apelacyjny w

Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r. V ACa 127/21).

Co do ważności umowy kredytu:

Za słuszną Sąd uznał argumentację powodów o sprzeczności zawartych w treści umowy kredytowej klauzul waloryzacyjnych z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego, na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. i art. 58 § 2 k.c., dlatego umowę kredytową Sąd uznał za nieważną w całości, czyli nie istniejącą. W ocenie Sądu postanowienia umowy zawierające klauzulę waloryzacyjną w § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU umowy naruszają art. 353<sup>(1)</sup> k.c., który stanowi, że strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Należy podkreślić, że strony zawarły umowę kredytową z konkretnymi postanowieniami. Ponadto mimo, że § 21 ust 1 COU przewidziano możliwość spłaty kredytu przez potrącenie z rachunku ROR w PLN lub rachunku walutowego lub technicznego w walucie kredytu, to w dacie zawarcia umowy kredytu taka możliwość spłaty rat bezpośrednio w CHF była wyłączona. Według § 7 ust 4 CSU powodowie spłacali raty z rachunku ROR w PLN, co było między stronami bezsporne. Na datę zawarcia umowy Bank nie dawał powodom żadnej realnej możliwości spłaty rat przez rachunek walutowy lub techniczny. Nie informował powodów, że istnieje taka możliwość. Ponadto gdyby na datę zawarcia umowy powodowie mieli faktyczną możliwość spłaty rat przez rachunek walutowy lub techniczny od samego początku umowy, to na pewno by z tego skorzystali bowiem powód dysponował walutą pracując za granicą. Nadto gdyby Bank dawał taką możliwość od początku umowy kredytowej powodom, to jako podmiot profesjonalny i działający jako instytucja zaufania publicznego, winien powodom zwrócić wyraźnie na to uwagę. Informacji jednak w tym zakresie powodowie w 2008 roku nie otrzymali żadnej. To prowadzi do wniosku, że § 21 ust 1 COU w zakresie odwołania się do możliwości spłaty przez rachunek walutowy lub techniczny był postanowieniem pustym i niewykonalnym. Sporny kredyt nie był zatem kredytem walutowym z możliwością spłaty rat w CHF. Powodowie w ramach zawartej umowy nie mieli zatem żadnej realnej możliwości spłaty rat w CHF w chwili jego zaciągnięcia. Ponadto Bank wykorzystał przymusową sytuację powodów, którzy dążyli do wyremontowania i rozbudowy własnego domu i pożyczyć złotych, a nie mogli uzyskać kredytu w złotych. To Bank zaproponował im kredyt denominowany, podkreślając, że nie posiadają zdolności kredytowej na żadaną wnioskiem kwotę w złotych. Z punktu widzenia art. 353<sup>(1)</sup> k.c. istotne jest to, aby treść lub cel umowy nie sprzeciwiały się naturze stosunku zobowiązaniowego. Badaniu podlega zatem treść umowy i jej cel. Natomiast cel stosunku zobowiązaniowego jest tożsamy z celem umowy, jest to jej tzw. dalszy skutek - stan rzeczy, który nie jest objęty treścią oświadczeń woli, a ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej. Chodzi o wszelkie, nawet pośrednie i odległe następstwa czynności prawnej, jednak tylko takie, które znane są obu stronom. Nie oznacza to, że obie strony mają osiągnąć niedozwoloną korzyść w następstwie wykonania zobowiązania, korzyść ta może też dotyczyć tylko jednej z nich. Istotne jest natomiast to, że obie strony są świadome tego, iż przez wykonanie zobowiązania osiągną pewien, negatywnie oceniany, stan rzeczy. Zastosowanie klauzul waloryzacyjnych (walutowych) jest w umowie kredytu dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe. Ponadto zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy -por uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2020 r. VI ACa 801/19. Podobne ugruntowane poglądy prezentuje SN w swoich orzeczeniach ( por. uchwała SN z 22 maja 1991 r. III CZP 15/91, uchwała z 6 marca 1992 r. III CZP 141/91). W/w postanowienia umowy łączącej strony, dotyczące klauzuli przeliczeniowej kształtują prawa i obowiązki stron sprzecznie z prawem, wprowadzając rażącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść powodów-konsumentów. W pozycji uprzywilejowanej stawiają Bank. Bank zagwarantował sobie § przez 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw z § 1 ust 14 COU możliwość jednostronnego kształtowania obowiązków kredytobiorcy-konsumenta, poprzez rozliczenie wypłaty kredytu/transzy i spłaty rat według kursu waluty CHF, który sam ustalał. Treść w/w postanowień umownych została sformułowana w taki sposób, że na ich podstawie

nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób Bank ustala kurs kupna i sprzedaży CHF dla celów wyliczenia kwoty kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. W tym miejscu należy podkreślić, że Bank w sposób nieuzasadniony eksponuje, że stosowany przez niego kurs walut był kursem rynkowym, skoro nie dało się go zrekonstruować na podstawie umowy. Ponadto kurs rynkowy oparty na serwisach (...), również jest trudny do zdekodowania, ponieważ w/w serwisach kursy te zmieniają się kilkakrotnie w ciągu dnia. Ponadto stosowane są dwa kursy: kurs kupna i sprzedaży. Jak wynika z kwestionowanych postanowień Bank stosował też kurs kupna waluty dla wypłaty kredytu-transzy, a do spłaty rat kurs sprzedaży waluty. Stosował zatem spread, który nie został w umowie doprecyzowany i pozwalał Bankowi na czerpanie ukrytego dodatkowego wynagrodzenia w ramach zawartej umowy kredytu. Nadto bank mógł kształtować spread według własnej dowolnej polityki. Ponadto jak słusznie podali powodowie ryzyko walutowe zostało w całości przeniesione na kredytobiorcę, co wyraźnie dookreślono w § 11 ust 2 CSU i wniosku kredytowym, skoro wzrost kursu waluty nie wpływał w żaden sposób na świadczenie, które Bank otrzymywał w wyniku wykonania umowy przez kredytobiorcę. Kredytobiorca zaś aby spłacić raty o tej samej wysokości w walucie obcej, musi aktualnie wraz z wzrostem kursu waluty wydatkować coraz większe kwoty zakupując walutę za złotówki. Bez względu na kurs waluty CHF na dany moment, Bank na podstawie zapisów umownych jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone w umowie, a ciężar jego spełnienia spoczywa wyłącznie na kredytobiorcach. Taki mechanizm stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. W związku z tym na gruncie przedmiotowej umowy doszło do naruszenia równowagi kontraktowej. Ponadto w niniejszej sprawie wynikająca z klauzul waloryzacyjnych nierówność stron umowy miała charakter rażący, wykraczający poza dopuszczalny brak ekwiwalentności świadczeń. Opierając się bowiem tylko na treści stosunku prawnego -umowie kredytu należy uznać, że wyłącznym beneficjentem zmian kursowych oraz różnic kupna i sprzedaży waluty (spread) był Bank, na którego rzecz kredytobiorca był zobowiązany świadczyć w kwocie znacznie przewyższającej oddaną do dyspozycji. Tym samym umowę uznać należało za sprzeczną z istotą stosunku prawnego jako takiego, co prowadzi do jej nieważności wynikającej z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. Ponadto zdaniem Sądu bank nie zrealizował przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, naruszając w ten sposób również zasadę autonomii jednostki i swobodę umów wyrażoną w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Powodowie jako konsumenci nie zostali prawidłowo poinformowani o istniejącym ryzyku oraz o czynnikach, które wpływały na jego zakres. Powodowie nie zostali również w sposób wystarczająco jasny poinformowani o jednostronnym rozkładzie ryzyka. W ten sposób zostali pozbawieni możliwości w pełni racjonalnego podjęcia decyzji o zawarciu umowy i skorzystania z produktu pokoleniowego - wpływającego na ich losy przez następnych kilkadziesiąt lat. Bank jako silniejsza strona stosunku zobowiązaniowego miał obowiązek informowania konsumenta o stopniu ryzyka kredytu z elementem walutowym w stopniu adekwatnym dla nierównowagi informacyjnej oraz ponoszonego ryzyka. Zgoda na ryzyko musi być po stronie konsumenta świadoma i nie stanowi jej standardowe potwierdzenie, że konsument godzi się na ryzyko, tak jak uczynili to powodowie w § 11 ust 2 CSU umowy, bez przedstawienia im znacznego wzrostu raty kredytu, przy znacznym wzroście kursu CHF. W przedmiotowej sprawie powodów w ogóle o ryzyku nie poinformowano. Sama informacja przywoływana przez bank była tylko ulotką informacyjną dostępną w siedzibie banku. Bank nie udowodnił jednak, by udostępnił ją powodom. Nadto informacje płynące z tej ulotki nie były pełne, bo nie przedstawiono symulacji wzrostu raty przy wzroście CHF przekraczającym 20%. Zdaniem Sądu Bank jako profesjonalista wiedział, że kurs franka może się drastycznie zmienić tj. wzrosnąć, co wpłynie diametralnie niekorzystnie na pozycję kredytobiorców, bo takie przypadki były wcześniej w Australii i we Włoszech. Tej wiedzy powodom nie przekazał. Powodowie działali w dużym zaufaniu do pozwanego Banku jako instytucji zaufania publicznego. W samej umowie zwarto wiele specjalistycznych informacji i profesjonalnych definicji, których przeciętny konsument nie rozumiał. Bank natomiast poprzestał na przedstawieniu powodom licznych dokumentów o skomplikowanej treści do podpisu, nie tłumacząc ich w żaden sposób. Naruszenie przez pozwanego obowiązków informacyjnych w stosunku do powodów na etapie przedkontraktowym naruszało też zasady współzycia społecznego, powodując, że czynność prawna była nieważna od samego początku (art. 58 § 2 k.c.). Źródłem tych obowiązków są ogólne zasady prawa cywilnego nakazujące przedstawienie konsumentowi informacji adekwatnych dla rangi umowy w jego życiu i ryzyk z nim związanych. Chodzi zarówno o sam fakt przedstawienia ryzyka, jego sposób i "głębokość" informacji. To świadczy o sprzeczności umowy kredytu z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości kupieckiej i z tej przyczyny na podstawie art. 58 § 2 k.c., umowę Sąd uznał za nieważną. Sprzeczność czynności prawnej



z zasadami współzycia społecznego polegała w niniejszej sprawie na tym, że bank zataił przed powodami wyłączność ponoszenia przez nich bezpośredniego ryzyka walutowego, ponieważ to powodowie ponosili pełne ryzyko a bank nie ponosił żadnego bezpośredniego ryzyka. Ponadto przez brak pełnej informacji historycznych na temat wahań kursowych CHF bank stworzył u powodów przeświadczenie o stabilności kursu franka szwajcarskiego, pomijając jednocześnie fakt zależności kursu CHF od wielu czynników ekonomicznych i pozaekonomicznych, które determinują w ujęciu wieloletnim stałą aprecjację franka szwajcarskiego. Uznanie spornej umowy za nieważną powoduje, że Sąd się przychylił do żądania powodów o ustalenie nie istnienia umowy.

W kontekście abuzywności klauzul umownych:

Powodowie powołali się na abuzywność klauzuli waloryzacyjnej dotyczącej przeliczeń kursowych wg tabel banku wyrażonej § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw. z § 1 ust 14 COU. W świetle art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia które spełniają przewidziane w nim przesłanki nie wiążą konsumenta. Jak wyjaśnił jednak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 30 maja 2014 r. III CSK 204/13, stosownie do art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy, jako niedozwolone w rozumieniu § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> kc konieczne jest spełnienie łącznie następujących przesłanek pozytywnych: postanowienie zawarte jest we wzorcu umownym wykorzystanym do zawarcia umowy z konsumentem, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz niezastnienie przesłanek negatywnych: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie lub nie dotyczy głównego świadczenia stron. Banki w umowach kredytowych, w tym także w umowie rozpatrywanej w tej sprawie, posługują się wzorcami umownymi, a umowy przybierają postać czynności prawnych powstających w sposób adhezyjny. Wzorce te podlegają kontroli w toku rozpoznawania spraw spornych jako ogólne warunki umów lub wzory umów. Znaczenie kontroli wzorców umownych w umowach konsumenckich, w tym również w ramach kontroli z urzędu wielokrotnie potwierdzało orzecznictwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007, I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 25 i powołane tam wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (obecnie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dalej jako TSUE lub Trybunał) oraz uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, Nr 9, poz. 133, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 534/16 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC z 2018 r. Nr 7-8, poz. 79). Kontrola ta odnosi się zwłaszcza do respektowania postanowień art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w umowach zawieranych z konsumentami, z użyciem wzorców umownych. Szeroko akceptowane przez judykaturę jest stanowisko, że zgodnie z powołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przyjmuje się (zob. wśród wielu niedawny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ.), że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ. i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.). W okolicznościach tej sprawy powodowie, zdaniem Sądu, zawierając kwestionowaną umowę kredytu byli konsumentami. Ponadto bezspornie umowę zawarto z nimi na wzorcu stosowanym przez Bank, który nie podlegał

żadnym negocjacom i indywidualnym ustaleniom, szczególnie w zakresie klauzul przeliczeniowych. Jak już Sąd wskazał wyżej powodowie nie mieli żadnej realnej możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w CHF od dnia zawarcia umowy, mimo literalnego brzmienia §21 ust 1 COU, skoro Bank nie dawał im rzeczywiście możliwości otworzenia czy posiadania u siebie rachunku walutowego, ograniczając spłatę rat przez rachunek ROR w PLN. Bez znaczenia dla sprawy pozostaje uznanie czy ww. klauzule kwalifikują się jako nie określające głównych świadczeń stron czy też określające główne świadczenia stron, lecz które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W obydwu przypadkach możliwa i niezbędna jest kontrola abuzywności powołanych klauzul przeliczeniowych stosownie do art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, bowiem kwestionowane przez powodów postanowienia § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw. z § 1 ust 14 COU dotyczące klauzuli waloryzacyjnej z odwołaniem przeliczeń kursowych stosowanych w Banku były niejednoznaczne i niejasne dla kredytobiorcy-konsumenta. Odwołanie do kursów walut do kursów Banku oznaczało, że powodom ten sposób przeliczenia Banku nie był znany. Bez wątplenia również w/w postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych kształtowały prawa i obowiązki konsumenta-powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, ponieważ Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości wypłat transz i spłat rat kredytu waloryzowanego kursem franka według ustalanego przez siebie kursu waluty. Z zakwestionowanych postanowień wynika, że podstawy przeliczania transz kredytu i spłat raty kredytu miały odbywać się według wyliczeń Banku. Bank tak redagując wskazane postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu zaciągniętego w CHF, ale wypłaconego i spłacanego w złotych, poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanego postanowienia Bankowi zostało przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut przez Bank. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna od czynników znanych tylko Bankowi. Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1733/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1313/13). Przede wszystkim interesy ekonomiczne powodów nie były właściwie zabezpieczone poprzez odpowiednie postanowienia umowne. W umowie kredytowej próżno szukać postanowienia, które chroniłoby kredytobiorcę przed nieograniczonym kursem franka. Bank w szczególności nie zaproponował powodom np. ubezpieczenia od ryzyka wzrostu kursu CHF. Swoje interesy dotyczące spłaty rat skrupulatnie natomiast zabezpieczył w umowie. Ponadto w stosunku do powodów jak już zaznaczono wyżej zaniechano obowiązku informacyjnego polegającego na szczegółowym i zrozumiałym dla nich przedstawieniu produktu jakim był kredyt denominowany oraz nie przedstawiono poglądowo i obrazowo nieograniczonego ryzyka walutowego. Poprzestano tylko na informacji o stabilności kursu CHF. Dopiero podanie tych informacji w sposób jasny i precyzyjny pozwalało przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływała na decyzję o zawarciu umowy w CHF. Wbrew twierdzeniom Banku abuzywnych postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych nie można zastąpić innym kursem CHF, który nie naruszałby interesów powodów. W dacie zawarcia umowy kredytowej nie było w prawie polskim żadnych przepisów dyspozytywnych, które mogłyby być aktualnie wykorzystane do zastąpienia postanowień abuzywnych. Nie można zatem jak chce Bank zastąpić postanowień abuzywnych średnim kursem NBP

stosownie do treści aktualnej art. 358 §2 k.c. W polskim systemie prawa cywilnego na datę zawarcia spornej umowy brak było tego rodzaju przepisu, który pozwalałby sądowi zarządzić skutkom nieważności abuzywnego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym. Nie może stanowić go art. 358 k.c., który w obecnym brzmieniu obowiązuje od stycznia 2009 r. Tymczasem umowa pomiędzy stronami została zawarta w 2008 r. Konsekwencją tego jest niemożność ustalenia kursu CHF, wg którego miała być wyliczona wysokość zobowiązania powodów w PLN oraz wysokość poszczególnych rat. To zaś czyni niemożliwym wykonanie umowy, co z kolei nakazuje unieważnić umowę w całości. Powstałej luki co do abuzywnych postanowień waloryzacyjnych nie można zastąpić też powoływany przez bank art. 56 k.c. i art. 354 § 1 k.c. przez zastosowanie kursu wynikającego z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów. W/w przepisy są normą bardzo ogólną odwołującą się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów. W momencie zawierania umowy kredytowej przez strony nie istniały zasady współzycia społecznego czy utrwalone zwyczaje nakazujące stosować do umów kredytów indeksowanych kursy rynkowe tj kurs NBP, tym bardziej, że kurs waluty został precyzyjnie przez strony w umowie ujęty. Z uwagi zatem na fakt, iż jeśli z umowy wyeliminujemy jako abuzywne mechanizmy wypłaty kwoty kredytu i spłaty zobowiązań § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw. z § 1 ust 14 COU nie jest możliwe dalsze wykonanie umowy. Tym samym umowa jest nieważna w całości także na podstawie art. 385<sup>(1)</sup> § 2 w związku z art. 58 § 3 k.c. Wbrew zarzutom Banku powodowie posiadali status konsumenta w momencie zawierania umowy kredytu i mogą powoływać się na art. 385<sup>(1)</sup> k.c.. Wbrew tezę Banku powód P. K. w dacie zawarcia umowy pracował w prywatnej firmie za granicą. Dodatkowo jak wynika z CEIDG od 4.12.2006 roku powód prowadził pod adresem G. pod (...) warsztat samochodowy, a dom z kredytu budowano w (...). Także powódka pracowała w prywatnej firmie na umowę o pracę. Nadto w dacie zawarcia spornej umowy powodowie mieszkali z rodzicami, więc kredyt na rozbudowę domu brali niewątpliwie we własnych celach mieszkaniowych. Okoliczności tą Bank weryfikował i odnotował to w par 2 ust 2 CSU. Również powódka A. K. podawała, że kredyt był brany na remont i rozbudowę domu w celach mieszkaniowych. Nadto powód jako siedzibę swojej działalności gospodarczej w zakresie auto serwisu podaje pod adresem zamieszkania w H. dopiero od 2018 roku. Poza tym pracownicy Banku bywali na miejscu, aby sprawdzić czy inwestycja istnieje, jak wygląda jakie są postępy w budowie, bo to było warunkiem uruchamiania wypłaty kolejnych transz. Powyższe przeczy temu, że powodowie zawierali umowę kredytu jako przedsiębiorcy. Bez wątplenia umowę zawierali jako konsumenci na cele mieszkaniowe co wprost wynika z treści umowy. W tych okolicznościach Sąd uwzględnił żądanie powodów dotyczące ustalenia, że sporny stosunek kredytowy między stronami jest nieważny- nie istnieje, pkt I sentencji. Wobec uznania, że umowa kredytowa z 2008 roku łącząca strony jest nieważna, co do zasady również roszczenie powodów o zapłatę kwoty 225141,10 zł zgłoszone również jako żądanie na pierwszym miejscu, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu Sąd uznał za zasadne. Nieważność umowy stwierdzona przez tut. Sąd jak wyżej wynika zarówno z jej sprzeczności z przepisami prawa jak też bezskuteczności konkretnych postanowień umownych, bez których umowy nie da się wykonać i co również skutkuje jej nieważnością w całości. W obu tych przypadkach w/w roszczenie powodów o zapłatę znajduje oparcie w przepisach bezpodstawnego wzbogacenia. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2). W orzeczeniu z dnia 7.05.2021 III CZP 6/21 SN stanął na stanowisku, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). SN przychylił się zatem do rozliczenia banku i kredytobiorcy w oparciu o zasadę dwóch kondycji, a skrytykował możliwość zastosowania w takiej sytuacji teorii salda. Uznając, że płatności kredytobiorcy z tytułu spłaty kredytu oraz wypłata środków pieniężnych przez bank są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), SN stwierdził, że roszczenia o zwrot tych świadczeń są od siebie niezależne. Wskazał, że art. 410 i nast. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. potwierdzają, iż nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania

stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są - co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondycji - od siebie niezależne. W tej sprawie roszczenie o zapłatę zgłosili tylko powodowie, Bank nie podniósł zarzutu potrącenia, ani nie wniósł powództwa wzajemnego. Z uwagi na uznanie umowy za nieważną w ocenie Sądu doszło do bezpodstawnego wzbogacenia Banku oraz zubożenia powodów wynikającego z dokonanych przez nich spłat rat kredytu w wyniku nieważnej umowy kredytowej we wskazanym przez nich okresie. W ocenie Sądu powodowie wykazali też wysokość w/w żądania o zapłatę. Wysokość spłat rat kredytowych w żądanej kwocie potwierdziły wyliczenia Sądu dokonane na podstawie zaświadczenia historii spłat udostępnionego przez Bank. Sąd wyliczył, że w żądanym okresie od dnia 14 lipca 2011r. do 15.01.2021 roku powodowie uiszcili na rzecz Banku 225140,90 zł i taką kwotę zasądził stanowiąc ją k w pkt II. Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez Bank. Kwestionowany stosunek prawny dotyczył umowy kredytu uznanej za nieważną, do roszczeń o zapłatę stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy termin przedawnienia dla roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, zgodnie z treścią art. 118 k.c. sprzed nowelizacji z dnia 9 lipca 2018 r., która należy w tej sprawie stosować, wynosi dziesięć lat. Wniesienie pozwu w tej sprawie wywarło skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. W cytowanym wyroku SN z dnia 6.05.2021 roku III CZP 6/21 SN analizował kwestię przedawnienia roszczeń Banku z tytułu wypłaconych kwot kredytu w związku z bezskutecznością zawieszoną niedozwolonych postanowień umownych. SN uznał, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Oczywiście kwestia przedawnienia rozstrzygnięta w/w orzeczeniu przez SN dotyczy tylko nieważności wynikającej z abuzywności postanowień umownych tj. bezskuteczności zawieszonyj. SN nie wypowiedział się natomiast w kwestii przedawnienia roszczeń w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy na innych podstawach. W niniejszej sprawie Sąd stwierdził nieważność umowy kredytu z uwagi na ich sprzeczność z przepisami prawa. Uznał też, że umowa jest nieważna, ponieważ nie da się jej wykonać w związku z eliminacją postanowień abuzywnych, a powodowie wyraźnie podkreślali, że nie uznają umowy kredytu za ważną, zdając sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji unieważnienia. W ocenie Sądu nie można inaczej w przypadku bezskuteczności zawieszonyj traktować konsumenta, co do którego wymagalność jego roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia również należy łączyć z potwierdzeniem lub nie bezskutecznych postanowień umownych. Zatem mając na uwadze, że w cyt orzeczeniu SN uzależniał możliwość zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna, to tą trwałą bezskuteczność można liczyć dopiero od momentu złożenia przez powodów pozwu, gdy przed jego sporządzeniem zasięgnęli porady prawnej i zostali poinformowani o konsekwencjach potencjalnej inicjatywy sądowej lub od oświadczenia na rozprawie, iż mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i liczą się z możliwością żądania przez bank zwrotu całej kwoty kredytu. W ocenie Sądu nie można też, mając na uwadze nieważność umowy kredytu z uwagi na ich sprzeczność z przepisami prawa inaczej ocenić zarzutu przedawnienia. Ten zarzut pozwanego był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, bo pozwany ze swojego prawa podmiotowego korzystał w sposób naruszający owe zasady (art. 5 k.c.). Sprzeczne z zasadą uczciwości i sprawiedliwości społecznej byłoby uznanie, że początek biegu przedawnienia w przypadku powodów następuje wtedy, gdy nie mieli oni możliwości dochodzenia swoich roszczeń i nie wiedzieli o wadliwości umowy. Jak Sąd już wskazał, w tej sprawie należy co do przedawnienia zastosować art. 118 k.c. Niemniej jednak w dniu 10.06.2021 roku TSUE w sprawie C-776/19, stwierdził, że żaden termin przedawnienia nie może zacząć biec przeciwko konsumentowi, dopóki kredytobiorca nie dowie się o wadliwości swojej umowy. Mając na uwadze to orzeczenie Sąd zasądził zatem zwrot wszystkich uiszczonych przez powodów rat w okresie 15.07.2011 do 15.01.2021 roku. Do zasądzenia była jednak kwota 225 140,90 zł, a nie kwota 225 141,10 zł, co wynika z przeliczenia przez Sąd wpłat. Pismem z dnia 12.03.2021 powodowie złożyli do Banku reklamację z wezwaniem do zapłaty 283 775,77 zł tj. środków pobranych nienależnie w okresie od 15.06.2008 do 15.01.2021 roku w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma Pismo to Bank odebrał 22.03.2021 roku, ale odmówił uwzględnienia reklamacji. Odsetki policzono zatem od 22.04.2021 roku, a nie jak żądali powodowie od dnia 14.04.2021r. W świetle powyższego Sąd oddalił powództwo co do zapłaty co do, 020 zł (225141,10zł – 225140,90 zł) i odsetek za okres od 14.04.2021r. do 22.04.2021r. Koszty zasądzono dla powodów solidarnie, skoro razem dochodzili unieważnienia umowy i zapłaty. Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania podwójnej stawki dla zasądzenia kosztów zastępstwa. Nie uzasadniał tego ani nakład pracy pełnomocnika ani stan skomplikowania tej sprawy. Sąd zważył, że materia ważności kredytów frankowych jest złożona, niemniej jednak jest to tematyka obecnie bardzo aktualna, ponieważ konsumenci masowo występują z pozwami przeciwko Bankom. Dla pełnomocnika powodów nie jest to pierwsza tego typu sprawa, zatem i nakład jego pracy nie przekraczał standardowego w tego typu sprawie. Sąd przyznał im zatem zwrot uiszczonyj opłaty

od pozwu tj. 1000 zł i kosztów zastępstwa prawnego i opłat od pełnomocnictwa tj. 10 834 zł oraz 1327,99 zł jaką powodowie pokryli na koszt opinii biegłego (k. 132).

### **Apelacja Pozwanego**

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie pkt. I, pkt. II oraz pkt. IV tenoru. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniósł także o zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż umowa kredytu hipotecznego (...) /ze zmiennym oprocentowaniem nr (...) (...) z dnia 19 maja 2008 r. (dalej: „Umowa”, „Umowa kredytu”) stanowi przekroczenie zasady swobody umów z uwagi na możliwość jednostronnego określania przez Pozwanego kursu waluty, co prowadzi do uznania Umowy za nieważną, podczas gdy Pozwany nie miał możliwości jednostronnego kształtowania kursu waluty, a Umowa mieści się w granicach zasady swobody umów, o której mowa w art. 353<sup>(1)</sup> k.c.;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c., polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia Umowy kredytu wskazane w uzasadnieniu wyroku stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

b) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powodów,
- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz mieli uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

1) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz niezastosowanie art. 411 pkt 2 k.c. polegające na uznaniu płaconych rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy świadczenia miały podstawę prawną, co wyklucza przyjęcie ich nienależności, a nadto dokonywane przez Stronę Powodową spłaty kredytu czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż Bank bezspornie udostępnił Stronie Powodowej kwotę kredytu, a więc uiszczenie przez Stronę Powodową na rzecz Banku dochodzonych pozwem kwoty w PLN znajdowało uzasadnienie w zasadach współzycia społecznego;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz Strony Powodowej ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 225.140,90 zł od dnia 22 kwietnia 2021 r., podczas gdy ewentualne ustawowe odsetki za opóźnienie powinny zostać zasądzone najwcześniej od dnia następującego po złożeniu przez należycie poinformowaną Stronę Powodową oświadczenia o braku zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi, co w realiach przedmiotowej sprawy nastąpiło na rozprawie w dniu 12 stycznia 2022 r., które to zdarzenie skutkowało dopiero powstaniem wymagalności dochodzonego przez Stronę Powodową roszczenia.

3) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez bezpodstawne pominięcie dowodu z opinii dr. J. T. na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/CHF, który miał wykazać fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. m.in. sytuacji na rynku kredytów hipotecznych w latach 2005-2010; zależności kursów walutowych od sytuacji rynkowej; czynników wpływających na wysokość kursów walut; zasad ustalania kursów walut i dewiz, konieczności wyodrębnienia kurów kupna i kursów sprzedaży, istoty spreadu walutowego oraz czynników wpływających na jego wysokość; wpływu zmian stóp procentowych oraz kursów walut na sytuację Kredytobiorcy; wpływu zmian kursów walut na pozycję Banku, zobowiązań Banku zaciąganych w walucie kredytu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i bezzasadnego uwzględnienia powództwa;

4) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235 § 1 pkt 4 i 6 k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu z zaświadczenia Banku z dnia 21 stycznia 2021 r., chociaż jest ono nieczytelne i jako takie nie nadaje się do przeprowadzenia jako dowód w sprawie.

### ***Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji.***

**Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił**, że pozwany pismem z dnia 7.02.2023r. złożył powodom oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania.

**Dowód:** oświadczenia k.211, 215; pełnomocnictwa k. 212, 216; odpis z KRS k. 213-214, 217-218, dowody doręczenia k.219

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja jest uzasadniona tylko co do terminu wymagalności odsetek.

Odsetki należą się powodowi od dnia złożenia oświadczenia o pouczeniu o skutkach i abuzywności klauzul. W tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jest już utrwalone. Jest to orzecznictwo oparte na uchwałach SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56.

W pozostałym zakresie apelacja nie jest uzasadniona.

Na wstępie należy podnieść, że Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie i przyjmuje za własne. Ponadto Sąd Apelacyjny podziela rozważania prawne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Zarzut dotyczący naruszenia prawa procesowego poprzez pominięcie dowodu z opinii dr J. T. nie jest uzasadniony. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że ta prywatna opinia nie jest przydatna. Wszelkie aspekty ekonomiczne są bezprzedmiotowe albowiem ocena abuzywności jest kategorią prawną. Wskazywane elementy mogłyby mieć znaczenie gdyby powodowie o nich zostali pouczeni i gdyby na etapie zawierania umowy im to wytłumaczono.

Zarzut dotyczący naruszenia prawa procesowego polegający na dopuszczeniu dowodu z zaświadczenia banku, które jest nieczytelne nie jest uzasadniony. Pozwany nie wskazuje bowiem co ustalono na podstawie tego dokumentu i jak zniekształciło to stan faktyczny. W apelacji pozwany nie kwestionuje wysokości spłaconego przez powodów kredytu.

Zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego tj. art. 353<sup>1</sup> kc w związku z art. 58 § 1 i 2 kc; art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 kc oraz art. 385<sup>2</sup> kc; art. 385<sup>1</sup> § 1 kc nie są uzasadnione. Generalnie wszystkie te zarzuty dotyczą problematyki klauzul abuzywnych i relacji tej problematyki do instytucji nieważności umowy, zasad wykładni umowy oraz możliwości utrzymania umowy w mocy. Ta problematyka przewija się i dlatego zostanie ona omówiona zbiorczo.

Przedmiotowa sprawa dotyczyła umowy o kredyt **nominowany** w CHF. Konstrukcja kredytu była taka, że kredyt został wyrażony w CHF, ale jego wypłata musiała nastąpić w walucie PLN. Spłata miała następować w PLN. Przy wypłacie kredytu CHF przeliczono na PLN wg. kursu kupna waluty, a przy spłacie PLN przeliczano na CHF wg. kursu sprzedaży waluty. Obowiązywały kursy walut ustalane przez bank w tabeli kursów ustalanych przez bank, które miały charakter arbitralny (§ 1 części szczegółowej umowy, § 4 części ogólnej umowy i § 22 części ogólnej umowy).

Istota roszczenia powodów sprowadzała się do zakwestionowania sposobu wyliczenia rat tj. wyrażenia ich w walucie CHF i wyliczania raty w PLN jako równowartości kwoty wyrażonej w CHF wg. kursu w dniu spłaty. W oparciu o te zarzuty zostały zgłoszone różne roszczenia. W pierwszej kolejności należało więc ustalić, czy te zarzuty są słuszne. W przypadku uznania ich za niezasadne brak jest podstaw do zasądzenia jakiegokolwiek roszczenia. Dopiero w przypadku uznania ich zasadności można rozważać które roszczenia są uzasadnione.

Generalnie co do zasady Sąd Apelacyjny uznał, że konstrukcja umowy polegająca na tym, że kwota kredytu wyrażona jest w CHF, ale wypłata kredytu następuje w PLN i jest przeliczana wg. kursu kupna zgodnie z wewnętrznymi tabelami banku, a następnie kredyt spłacany jest w ratach w PLN, ale wysokość raty ustalana jest jako równowartość raty wyrażonej w CHF i ta wysokość jest przeliczana na PLN wg. kursu sprzedaży zgodnie z wewnętrznymi tabelami banku i dodatkowo cały czas kwota kredytu wyrażana jest w CHF stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

W pierwszej kolejności należy poczynić pewną ogólną uwagę. Pojęcie postanowienia umownego należy rozumieć w ujęciu normatywno-językowym w myśl którego postanowienie umowy to każde uzgodnione przez strony – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli (zgodnych oświadczeń) – rozstrzygnięcie dotyczące jakiejś dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii. Ujęcie takie umożliwia ograniczenie kontroli prawidłowości i ewentualnego zastosowania sankcji także do części jednostek redakcyjnych wzorców umów (i zwykłych umów) – pojedynczych zdań, a nawet słów – które ucieleśniają w odrębnym językowo fragmencie decyzję stron co do jakiejś normatywnie relewantnej kwestii. Pojęcia postanowienia umownego nie można ograniczać tylko i wyłącznie do jednostki redakcyjnej. Zatem przy badaniu niedozwolonego postanowienia umownego należy poszukiwać niedozwolonej normy, która może wynikać bądź z jednej jednostki redakcyjnej, z części jednostki redakcyjnej, ale może też wynikać z kilku (razem wziętych) jednostek redakcyjnych, nawet w sytuacji, gdy każdej z osobna jednostce

redakcyjnej nie można przypisać abuzywności (por. R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385(1), art. 385(2), art. 385(3)).

W przedmiotowej sprawie przedmiotem rozważań (w kontekście spłaty rat kredytu) mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy były dwie kwestie, a mianowicie zastosowanie tabel przeliczeniowych oraz odniesienie spłaty kredytu w PLN jako równowartości do CHF wg. kursu w chwili spłaty raty.

#### Problematyka tabel przeliczeniowych jako klauzuli abuzywnej.

Problematyka stosowania tzw. tabel przeliczeniowych kursów stosowanych przez bank była już przedmiotem orzecznictwa sądów i zostało już przesądzone, że jest to klauzula abuzywna i sąd podziela ten pogląd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień, w których możliwość ustalania kursu (a zatem również wysokości świadczeń) zależy od arbitralnej decyzji jednej ze stron, jest już ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. następujące wyroki z 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, uchwałę z dnia 28 kwietnia 2022 r. ; III CZP 40/22).

Dodatkowo należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny (por. wyrok S.O. z dnia 14.12.2010r. XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2011 r. ,sygn. akt VI Ca 420/11) orzekał w przedmiocie tych klauzul.

W wyniku tych wyroków pod numerem 3178 i 3179 zostały wpisane dwie klauzule do wykazu niedozwolonych klauzul.

„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”

"W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty"

Wprawdzie klauzule dotyczą Banku (...), ale ich treść jest niemal identyczna z kwestionowanymi przez powoda klauzulami. Mechanizm udzielania kredytów we wszystkich bankach był taki sam. Mechanizm stosowania spreadów również był taki sam.

**Sąd Apelacyjny w Krakowie podziela te poglądy. Nie ma żadnego znaczenia to czy stosowane tabele miały charakter rynkowy. O abuzywności decyduje treść klauzuli i możliwość jak może być stosowana, a nie to jak faktycznie w praktyce jest stosowana. Nie w tym jest problem czy te tabele mają charakter rynkowy czy nie, tylko w tym, że w umowie nie określono precyzyjnie od czego zależy kurs waluty i w ten sposób jedna strona czyli bank uzyskał możliwość jednostronnego kształtowania zobowiązania powoda ustalając arbitralnie marżę. Nawet nie określono granic do jakich bank może samodzielnie kształtować kurs. Dlatego te klauzule są abuzywne.**

**Należy tutaj podkreślić, że w przedmiotowej sprawie sąd abuzywność tabel odnosi tylko do tabel ustalanych przy spłacie kredytu, z uwagi na fakt, że nie mają one jednorazowego charakteru tylko miały być ustalane co miesiąc, a więc obejmowały okres 30 lat (§1 umowy). Sąd tej abuzywności nie ustalił w odniesieniu do tabeli przy wypłacie kredytu, albowiem to zdarzenie miało jednorazowy charakter i nie miało większego znaczenia dla powoda. Zastosowanie określonej tabeli powodowało, że wprawdzie powód mógł otrzymać nieco większy lub nieco mniejszy kredyt, ale to wiązało się ze spłatą nieco większego lub mniejszego kredytu. Po wyeliminowaniu**



***abuzywności klauzul (tabel) przy spłacie i po wyeliminowaniu klauzuli określającej przeliczenia raty kredytu do CHF to ile wyliczono jako kwota kredytu nie ma w praktyce żadnego znaczenia.***

Problematyka abuzywności klauzuli z której wynika, że kredyt ma być spłacany w PLN w wysokości równoważnej kwocie wyrażonej w CHF po kursie z dnia spłaty (zwanej dalej: klauzula nominacyjna).

Klauzula nominacyjna kredytu do CHF stosowana przy jego spłacie jest to niedozwolona klauzula z art. 385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie należy zaznaczyć, że przedmiotowe klauzule nie były indywidualnie uzgadniane. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że możliwości negocjacji jakiegokolwiek umów z bankami są bardzo ograniczone. Banki działają na zasadzie masowości i konstruują swoje umowy wg. określonych zasad i oferują je tysiącom klientów. Bank nie byłby w stanie funkcjonować, aby z każdym klientem indywidualnie uzgadniał każdą umowę. O tym, że nie były klauzule indywidualnie uzgodnione świadczy fakt, że bank w trakcie procesu nie przedłożył żadnej umowy w której nie byłaby zamieszczona przedmiotowa klauzula, a pozostałe warunki byłyby takie same np. byłyby wyliczone odsetki w oparciu o LIBOR, a nie WIBOR. Klient miał do wyboru albo podpisać taką umowę, albo bez przedmiotowej klauzuli ale odsetki wyliczane byłyby w oparciu o WIBOR. Jeżeli konsument ma do wyboru podpisać umowę w określonym kształcie, albo nie to to oznacza, że jest to umowa zawierana przez przystąpienie i nie ma możliwości wpływu na poszczególne postanowienia umowne, nie jest więc indywidualnie uzgodniona.

Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Art. 385<sup>3</sup> kc wskazuje przykładowe niedozwolone klauzule.

Jak wynika ze wskazanych wyżej przepisów nie ma zamkniętego katalogu niedozwolonych klauzul. Zatem za niedozwoloną klauzulę może być uznana każda klauzula, która kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Nie ma więc żadnego znaczenia to jak w praktyce wykonywano daną umowę.

Odnośnie kwestii abuzywności klauzuli waloryzacyjnej to należy wskazać, że rozstrzygnięcie tej kwestii zależy od rozstrzygnięcia czy jej zastosowanie spowodowało, że kształtuje ona prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy rażąco narusza interesy powodów.

Na kanwie sprawy o tzw. spready Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wypowiedział się, że:

Wskazać trzeba, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub

naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

**Sąd Apelacyjny podzielił poglądy Sądu Okręgowego.** (por. wyrok S.O. z dnia 14.12.2010r. XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11)

**W kilku orzeczeniach również i Sąd Najwyższy wypowiedział się jak rozumieć pojęcie** – ukształtowanie praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, słusznie stwierdził, że: „W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały kryteria według których powinno się oceniać abuzywność postanowień wzorców umownych w rozumieniu tego przepisu (por. wyrok z dnia 19 marca 2007 III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11 - 12, poz. 181, czy wyrok z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, niepubl. i podane tam dalsze judykaty). Zgodnie z zawartymi w tych orzeczeniach wskazaniem, przez **działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy**”. Warto zaznaczyć, że w ocenie Sądu Najwyższego, rażące naruszenie interesów konsumenta jest konsekwencją niekorzystnego (nieproporcjonalnego) rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy, nie zaś z faktu wykonywania umowy. Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 660/12.

W wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 660/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie - poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron - nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W świetle tego unormowania nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia

obu wymienionych przesłanek, tj. „ sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, nie publ.). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., II SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181)”.

Podobnie zgodzić się trzeba z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, w którym wskazano, że: „ W rozumieniu art. 385[1] § 1 KC "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku”. Identyczne stanowisko zaprezentowane zostało również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., sygn. III CSK 302/13.

Podzielić należy również pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03, iż: „„Interesy” konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta ”.

W wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15, Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że: „Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385[1] § 1 KC), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami (wymogami dobrej wiary), gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi”.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II CSK 750/15, wydanym na tle sporu związanego z umową kredytu, która zawierała tzw. klauzule waloryzacyjne, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Pominięte zostały przez pozwanego wywody Sądów odnoszące się do arbitralnego charakteru określania zobowiązania kredytobiorców i braku możliwości kontrolowania przez nich wyznaczonej wysokości miesięcznych wpłat. Zarzut pozwanego związany z oczekiwaniem ustalenia, czy kredytobiorcy zaakceptowaliby zapis dotyczący ustalania kursów CHF, gdyby byli poinformowani o sposobie określania jego wysokości należało uznać za bezzasadny. **Jeżeli pozwany nie przedstawił jakie elementy składały się na wysokość kursów, nie wynikały one z regulaminu udzielania kredytu ani z oświadczenia powódki akceptującego wybór kredytu tego rodzaju, co uniemożliwiało ocenę jego wpływu na wysokość zobowiązania, to obecnie rozważanie tego, w sytuacji braku tych danych, jest pozbawione racjonalnych podstaw. Podkreślenia wymaga, że ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Brak wiedzy w tamtym okresie uniemożliwia dokonywanie obecnie symulacji co do zachowania kredytobiorców zwłaszcza, że stan niewiedzy utrzymuje się w dalszym ciągu”.**

Kluczowe z perspektywy omawianej problematyki jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Sąd Najwyższy stwierdził również, że: „Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia powoływanie się przez pozwanego na korzystniejsze indeksowanie kredytu walutą niż złotymi w latach 2002 do 2012, wobec wyboru tego kredytu. Konsekwencją ustalenia, że umowa obejmuje

niedozwolone klauzule było przyjęcie, że strony nie są nimi związane, co następuje ex lege ze skutkiem ex tunc. W ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne albo uzgodnienia dokonane przez strony. W pozostałym zakresie strony są związane umową". Przytoczony fragment wymaga podkreślenia, gdyż wynika z niego, iż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że abuzywność postanowienia następuje z mocy prawa i ex tunc, co nie jest bez znaczenia w kontekście przedmiotu i przesłanek testu abuzywności.

W związku z tym, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Kóveteleskezéló Zrt v. Terez Ilyes i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. 1-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciu i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193). Aby kredytobiorca mógł ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF w Tabeli kursów kupna i sprzedaży walut obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) ~ chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument. Tymczasem ani w umowie kredytu (stan na dzień jej zawarcia) nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby, czym jest Tabela kursów kupna i sprzedaży walut lub odnosiło się sposobu ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF w Tabeli kursów; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powodowi przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcy przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

***Należy tutaj zwrócić uwagę, że powodowie nie zostali poinformowani precyzyjnie o skali ryzyka kursu walut. O ile powodowie ogólnie orientował się, że takie ryzyko występuje o tyle nikt powodów nie poinformował, jaką skalę to ryzyko może przybrać i na ile jest realne. Każdy w tamtym czasie mógł liczyć się z pewną zmianą kursu, ale nikt nie przypuszczał, że różnica w kursie wyniesie prawie 100 %. Należy również wskazać, że tego nie przewidywała nawet Komisja Nadzoru Finansowego. W swoich rekomendacji S z 2006r. w punkcie III.3.1.6 przewidywała (zakładała), że spadek waluty może wynieść 30 % i będzie to trwało przez 12 miesięcy.***

***Należy również zwrócić uwagę, że konsument, nie jest w stanie przewidzieć kursu PLN do CHF. Kurs PLN do CHF generalnie zależy od wielkości popytu i podaży. Natomiast popyt i podaż determinują takie czynniki jak polityka banków centralnych, poziom stóp procentowych, bilans obrotów walutowych, oczekiwania uczestników***

rynku, poziom spekulacji i interwencji na rynku finansowym oraz inne wskaźniki makroekonomiczne. Na poziom popytu i podaży wpływ ma PKB, stan gospodarki krajów, relatywny poziom cen. Generalnie na poziom cen walut mają czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne jak stopień stabilizacji politycznej, stopień ryzyka politycznego, szoki polityczne, polityka fiskalna, stopień liberalizacji rynków, czynniki psychologiczne, oczekiwania społeczne, bilans płatniczy, stopień bezrobocia, rezerwy walutowe, sytuacja polityczna. W 2008r. na spadek wartości PLN do CHF wpływ miały takie czynniki jak ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy w szczególności kryzys finansowy i upadek amerykańskich banków inwestycyjnych, odwrót zagranicznego kapitału, decyzje RPP, polityka rządu, słabe dane ekonomiczne oraz spekulacja dużych instytucji finansowych na rynku walutowym. Należy tutaj podkreślić czynnik spekulacyjny, albowiem niektóre instytucje finansowe „grają” na wyżkę lub niżkę kursu w zależności co może im przynieść w danym momencie zyski. Należy do czynnika ryzyka dodać również nieprzewidywalność działań rządu i większości parlamentarnej. Nikt nie jest w stanie przewidzieć kto będzie rządzić za 5-10-15 lat. Kilka nieodpowiedzialnych, populistycznych działań może spowodować załamanie się kursu. Konsument nie jest w stanie w żaden sposób przeciwstawić się takim działaniom, ani nawet nie jest w stanie w żaden sposób złagodzić skutków spekulacji.

***Konsument nie może być uzależniony w perspektywie 30 lat na działanie tak nieprzewidywalnych zmiennych. Uzależnienie konsumenta od tych czynników rażąco narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.***

***Na koniec należy wskazać na rzecz najważniejszą, a mianowicie na rażącą nierówność w stosunku umownym pomiędzy powodami i pozwanym. Otóż strony nie ponoszą takiego samego ryzyka. Konsument ponosi nieograniczone ryzyko, podczas, gdy bank ryzykuje tylko udzieloną kwotą kredytu. Nie ma żadnego limitu odpowiedzialności konsumenta za zmianę kursu waluty. Wyobraźmy sobie, że dojdzie do totalnej utraty wartości CHF to wówczas bank straci 100 % udzielonego kredytu czyli w realiach niniejszej sprawy kwotę rzędu równowartości 147 680,06 CHF w dniu wypłaty kredytu. Takiej granicy nie ma po stronie konsumenta. Konsument może być zobowiązany do zapłaty samej kwoty należności głównej znacznie więcej niż o ponad 100 % niż wziął czyli 700 000 PLN. Przecież kurs może się zmienić o 500 %, 1000 %, a nawet 5000% i więcej. Może więc mieć do zapłaty 2 500 000 PLN, 5 000 000 PLN, a nawet 20 000 000 PLN i więcej. Jest to skrajnie nieuczciwe i niesprawiedliwe, a przez to jest to rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i jest rażąco krzywdzące dla konsumenta. Brak granicy odpowiedzialności powodów przesądza o abuzywności omawianej klauzuli.***

Po wyeliminowaniu klauzuli nominacyjnej nie ma możliwości dalszego wykonywania umowy.

Należy wskazać, że sąd powołany jest do interpretacji umów i ich oceny. Jedynie wyjątkowo sąd może zastępować oświadczenia stron (art.64 kc). Tym niemniej, aby sąd nakazał złożyć określone oświadczenie to musi to wynikać albo z treści umowy albo z ustawy. Ponadto sąd może zmienić treść umowy na zasadzie art. 357<sup>1</sup> kc (klauzula rebus sic stantibus) albo art. 358<sup>1</sup> § 3 kc. W przypadku klauzul abuzywnych uprawnienia sądu dotyczą jedynie ustalenia lub wydania orzeczenia wynikającego z ustalenia, że dana klauzula jest abuzywna. Co więcej wynika to z dyrektywy Unii Europejskiej, albowiem przepisy dotyczące klauzul abuzywnych są implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. „w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich”. Zatem można mieć wątpliwości czy w przypadku abuzywności klauzul można stosować instytucje z art. 357<sup>1</sup> kc i 358<sup>1</sup> § 3 kc.

Zatem należy podkreślić, że sąd nie jest uprawniony do zastępowania klauzul abuzywnych innymi postanowieniami. Brak do tego jakiegokolwiek podstawy prawnej. Zatem skoro sąd uznał, że klauzula indeksacyjna jest niewiążąca (nieważna) to w pozostałym zakresie strony są związane pozostałą częścią umowy, pod warunkiem, że jej treść nie jest sprzeczna z naturą zobowiązania. Aktualne, najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie opowiada się, za przyjęciem tezy, że po wyeliminowaniu klauzuli przeliczeniowej (denominacyjnej, indeksacyjnej, waloryzacyjnej)

nie jest możliwe dalsze utrzymanie umowy i te poglądy Sąd Apelacyjny w Krakowie podziela i przyjmuje za własne (por. wyrok SN z dnia 3.02.2022r., II CSKP 415/22; wyrok SN z dnia 3.02.2022r., II CSKP 975/22).

Sąd prawidłowo zastosował art. 405 kc (kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości) w związku z art. 410 kc (przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego[§1]. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia [§2]). Skoro przedmiotowa umowa jest nieważna to zachodzi podstawa do zasądzenia zwrotu wpłaconych przez konsumenta środków.

W orzecznictwie definitywnie przyjęto, że w przypadku wzajemnych rozliczeń banku i konsumentów dokonywanych na tle nieważnych umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej zastosowanie ma teoria dwóch kondykcji. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (sygn.. akt III CZP 6/21), której nadał moc zasady prawnej „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20), w której stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu ”.

Brak jest podstaw do zastosowania art. 411 pkt 2 kc (nie można żądać zwrotu jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego), albowiem z uwagi na nieważność umowy bankowi przysługuje roszczenie o zwrot kapitału. Zatem oddalenie powództwa spowodowałoby, że powód nie dość, że nie otrzymałby zwrotu własnego świadczenia to jeszcze dodatkowo musiałby bankowi zwrócić kapitał. Takie rozwiązanie nie dałoby się pogodzić z zasadami współżycia społecznego.

Brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania z art. 496 kc (jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot) w związku z art. 497 kc (przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej). Na obecnym etapie dominuje pogląd, że w przypadku rozliczenia kredytu wskutek nieważności umowy dopuszczalny jest zarzut zatrzymania. Sam jednak fakt, że zarzut zatrzymania jest dopuszczalny nie oznacza, że automatycznie musi on zostać uwzględniony. Podlega on kontroli sądu. Ratio legis wprowadzenia art. 496 kc było takie, aby zabezpieczyć wierzyciela wzajemnego, przed obowiązkiem zwrotu własnego świadczenia w sytuacji, gdy wątpliwym jest czy dłużnik wzajemny zwróci własne świadczenie. Zatem celem zarzutu zatrzymania nie jest utrudnienie wierzycielowi odzyskania świadczenia, tylko zabezpieczenie wierzyciela wzajemnego. Dokonując oceny zatrzymania w konkretnym przypadku należy badać czy taki właśnie ma ono cel i czy rzeczywiście istnieje groźba, że dłużnik wzajemny nie spełni własnego świadczenia. W przedmiotowej sprawie w ogóle nie ma zagrożenia, że powód nie spełni swojego świadczenia. Pozwanemu przysługuje bowiem - na podstawie art. 498 kc (gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym[§1]. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej[§2]) – zarzut potrącenia, który spowoduje wzajemne umorzenie się zobowiązań. Zgłaszając ten zarzut pozwany uzyska spełnienie swojego świadczenia bez względu na stanowisko powoda w tej sprawie. Dodatkowo należy również wskazać, że pozwany w ogóle nie wykazał aby zwracał się do powoda o zajęcie stanowiska w przedmiocie rozliczeń w sytuacji, gdy dojdzie do unieważnienia umowy, a biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo w tym przedmiocie musiał się z tym liczyć. Ponadto uwzględnienie zarzutu zatrzymania byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego

(art. 5 kc), albowiem powodowie musieliby zwrócić pozwanemu kwotę, którą otrzymali od banku, a potem czekać, aż pozwany zwróci im to co oni wpłacili. Najprawdopodobniej powodowie nie mają pieniędzy na spłatę, a więc musieliby zaciągać kredyt, a to z kolei wiązałoby się dla nich z kolejnymi kosztami. Te kwoty pozwany mógł rozliczyć prostym zarzutem potrącenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosując zasadę z art. 98 kpc i w całości obciążono nimi pozwanego. W skład zasądzonych kosztów wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 8100 zł wyliczone w oparciu o §10.1.1) i §2.7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. „w sprawie opłat za czynności radców prawnych”.

1

2

3

4